**Zbuntowany sześciolatek - jak sobie radzić?**

Wydawać by się mogło, że im dziecko jest starsze, tym jego zachowanie powinno budzić coraz mniej zastrzeżeń.

**Tymczasem okazuje się**, że dotychczas przewidywalny, zrównoważony sześciolatek swoim rodzicom serwuje powtórkę – znów przerabiacie… bunt dwulatka!

**Zrozum sześciolatka**

**Problemy z zachowaniem sześciolatków są typowe dla wieku**. Trudno się dziwić - dzieci są nieco… oszołomione. Zmieniają się,   
a zmiany te postępują w szybkim tempie. Dziecko balansuje na „pograniczu światów” – z jednej strony czuje się całkiem dojrzałym, samodzielnym, niezależnym osobnikiem, który może podejmować decyzje – wszak już wiele umie, sporo wie…   
  
**Z drugiej strony wciąż jest dzieckiem** – z nieokiełznanymi emocjami, nieracjonalnym zachowaniem. Sześciolatek szybko wpada   
w złość, bywa gwałtowny i bezkompromisowy. Trudno się dziwić - jeszcze wielu sytuacji nie rozumie. Gdy coś mu się nie udaje – budzi to w nim silną frustrację, która wyraża się w nieposłuszeństwie, jęczeniu, marudzeniu, napadach złości. Bywa… wręcz nieprzewidywalne, popada ze skrajności w skrajność.

**Co dzieje się z sześciolatkiem?**

·    Przeżywa zmiany – stawia pierwsze poważne kroki w edukacji, wchodzi w nowe schematy, ma całkiem poważne obowiązki. Odczuwa własną wartość – chce,   by wszyscy to zobaczyli i docenili, stąd potrzeba bycia w centrum i próby zwrócenia na siebie uwagi.

·    Próbuje testować rodziców i ustalone granice – często podważa stanowisko dorosłych, buntuje się, eksperymentuje. W tym czasie rodzic przestaje być autorytetem, a mama - centrum wszechświata (mało tego, może okazać się, że dziecko jej chwilowo nienawidzi i jest ona winna jego niepowodzeniom – klasyka!), dlatego na wydane polecenie sześciolatek potrafi odpowiedzieć krótko: „To moje życie”, „Nie rozkazuj mi” czy „Nie jesteś moim szefem”.

·    Oj, sześciolatek wie, kto i co mu się podoba, a co nie – ma swoje zdanie. Stawia hipotezy, mądrzy się – jeśli zabraknie mu argumentów, to nie szkodzi – wykorzysta… fantazję.

·    Awantury z rodzeństwem to też dla niego sposób, by wywalczyć pozycję i zademonstrować swą „potęgę” światu, ale   
i zainteresować sobą rodziców

·    Sześciolatek ma duże oczekiwania w stosunku do ludzi i… rzeczywistości. Nie chce się do nikogo i niczego dostosować. To wywołuje różne nieciekawe sytuacje, które przerażają rodziców. I tak dotychczas miłe, cudowne dziecko, kiedy przegrywa – oszukuje, kiedy czegoś nie ma – kłamie, kiedy coś mu się nie podoba – klnie.

·    Przeżywa stany lękowe – nie tylko lęk szkolne, ale i nocne. Sześciolatki boją się, że coś na nie czyha w kuchni, a w nocy, jeśli muszą po ciemku iść do toalety, dystans pokonują sprintem – boją się ciemności.

**Jak radzić sobie z problemami zachowania u sześciolatków:**

·    Z pewnością trzeba przyjrzeć się dotychczasowym ramom i granicom, po czym – jeśli sytuacja tego wymaga - ustalić je na nowo (dziecko ma inne potrzeby). Weryfikacji może podlegać choćby zakres „wolności”, limity czasowe (poświęcane na gry czy zabawę). Ustalcie harmonogram dnia i przestrzegajcie go.

·    Miejcie jasne oczekiwania. Nie daje to gwarancji, że konflikty i niepożądane zachowania się pojawią, ale na pewno zmniejszą ich częstotliwość.

·    Bądźcie cierpli i wyrozumiali. Choć to sporo kosztuje – warto.

·    Jeśli twoje dziecko zaczęło kłamać i oszukiwać, nie oskarżaj go, nie piętnuj. Zadawaj pytania, rozmawiaj. Tłumacz.

·    Zaangażuj dziecko w wykonywanie obowiązków domowych – ustalcie ich zakres adekwatnie do umiejętności dziecka.

·    Słuchajcie, ale nie dyskutujcie na temat poleceń czy zasad. One są niezmienne.

·    Bądźcie konsekwentni. Dotrzymujcie słowa, ale i traktujcie kary, zakazy i konsekwencje poważnie. Pamiętaj, że zanim na dziecko nałożycie restrykcje, musicie jasno je ostrzec je przed konsekwencjami.

Choć sześciolatek potrafi naprawdę dać w kość, w pewnym sensie powinniście się cieszyć, że rozwija się prawidłowo, że staje się coraz bardziej pewny siebie, samodzielny i niezależny.

Monika Zalewska- Biełło